

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 7 Czerwca v. s. 1822 roku.

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 30 maja.

Podług gazety petersburskiej akademickiej: Najjaśniejszy Cesarz Jegomość, ze względu na Najwyższych na długą i gorliwą służbę, Przenaywielebniejszego Ambrożego, arcybiskupa tobolskiego, nayłaskawiey udarować go raczył d. 12 t. m. krzyżem brylantowanym do noszenia na czapce.

Jego Cesarska Mość, na okazanie Najwyższego zadowolenia Swego dla nayprzewielebniejszego Symeona, arcybiskupa jarosławskiego, nayłaskawiey udarować go raczył, dnia 3 t. m. panagiją drogiemi kamieniami sadzoną.

D. 14 kwiet. profesor, adjunkt anatomii *Bujalski*, w chirurgicznej klinice tutejszey, szczęśliwie wykonał operacyę aneuryzmatu pachowego. Konferencya akadem. i. podając do wiadomości opisanie tey operacyi, kończy temi słowy: „Konferencya obwiesza za to z ukontentowaniem tém większem, że *P. Bujalski* jest wychowawcem tey akademii, a uczniem chirurgii profesora *Busz*.”

D. 13 kwiet. W Astrachaniu z wielką uroczystością odprawił się obrząd założenia nowego zamku turemego: po mszy odprawionej w cerkwi św. Apostołów *Piotra i Pawła*, arcybiskup astrachański i kaukazki *Abraam*, w towarzystwie arcybiskupa ormiańskiego *Joannesa*, gubernatora cywilnego *Popowa*, dowódcy portu *Orłowskiego* i dalszych urzędników, ze zgromadzeniem stanu kupieckiego i ludu, udał się na miejsce założoney budowy, i dopełnił obrzędów poświęcenia, po których protodyakon wznosił pienie do Boga o długie lata dla Najjaśniejszego Cesarza Jmci i całego Najjaśniejszego Domu, w śród 51 wystrzałów działowych. Arcybiskup po zdjęciu ubiorów kościelnych, udał się pod wielki namiot, gdzie oczekiwali gubernator cywilny z dowódcą portu i biskupem ormiańskim. Za przybyciem Arcybiskupa chór śpiewał koncert; po którym gubernator miał krótkie przemówienie, wystawiające oycowską i chrześcijańską dobroczynność Monarchy, troskliwego o czynienie ludzkości i dla nieszczęśliwych, których prawo karze za występki; a kończąc wezwał do utworzenia towarzystwa opieki więźni, i zaprosił do ofiar, które w tymże czasie zapisane, wynoszą w ogóle 2,005 r. i jedna łyżka srebrna. Wystrzelono z dział 5 razy powtórnie podczas sniadania danego przez gubernatora, gdy spełniano zdrowie N. Cesarza Jegomości.

## FRANCYA.

(z Gaz. Warsz.) Paryż, dnia 26 maja. Minister wojny z rozkazu Króla oświadczył zadowolenie Monarchy woysku, które w *Lugdunie* przywróciło i utrzymało spokojność. *Monitor* zbija umieszczoną w *Kuryerze Francuzkim* wiadomość o tamecznych wypadkach. I tak zaprzecza, jakoby pewny rojalista po wyborze d. 10 t. m. zawołał: *Zwycięztwo nasze! Niech żyje Król! a wy hultaje...* Zaprzecza oraz, jakoby tajna policya dla podburzenia umysłów wydawała okrzyk: *Niech żyje prawo!* lecz tylko wołała: *Uszanowanie dla prawa!* Zaprzecza nakoniec, jakoby pewną kawiarnią zamknięto. Nie wzmiankuje atoli, czyli wóz tryumfalny przysposobiono, na którym miał jechać *Pan Corcelles*, gdyby został obrany deputowanym. Zdaje się, iż w Izbie Parów utworzy się mo-

na opozycya przeciwko terazniejszym ministrom; wszyscy bowiem dawni ministrowie i przyjaciele ich chcą się przyłączyć do tak nazwanych Parów konstytucyjnych. I dla tego to ministrowie radzą Królowi, aby mianował 20 nowych duchownych Parów.

Słychać, iż niektórzy deputowani liberalni, powodowani rozchodzącemi się pogłoskami o zdradnościach w kilku zgromadzeniach wybięrczych departamentowych, i intrygach, używanych przez wyższych urzędników, domagać się będą na przyszłym posiedzeniu Izby, aby tę rzecz rozpoznano.

Ciekawi jesteśmy, czyli *Pan Ravez* będzie znowu mianowany prezesem Izby deputowanych. *Pan Gavaudon*, jako starszy wiekiem, będzie prezesem honorowym.

*Monitor* tutejszy umieścił pod artykułem z *Linza*: „Osoby godne wiary w *Wiedniu* zapewniają, iż na licznych odprawionych tam radach dyplomatycznych była mowa nie tylko o stosunkach Turcyi z ościennemi, lecz oraz o stanie całej Europy i niebezpieczeństwach, jakieby woyna na Wschodzie dla spokojności innych krajów spowodować mogła. Xiążę *Metternich* wskazał szczególnie potrzebę ułożenia się względem środków zniweczenia zamachów rewolucyjnych na przypadek, jeśliby woyny nie można było uniknąć.”

Tenże *Monitor* zapewnia urzędownie, iż flota szwedzka nie odebrała rozkazu przysposobienia się do wyścia pod żagle. Donoszące o tém gazety paryżkie zostały wprowadzone w błąd przez niedokładne tłumaczenie zwyczajnego rapportu ministra morskiego szwedzkiego, który, lubo wyraża, iż potęga morską krajową w potrzebie może się niezwłocznie uzbroić, ztąd jednak nie wypływa, aby takowy rozkaz już odebrał.

Dnia 29. Zawczora, Minister interessów zagranicznych pracował długo z Monarchą, który niezwłocznie ma się udać do *St. Cloud*.

Przybyły tu, d. 16 t. m. wieczorem, nadzwyczajny goniec z *Wiednia*, przywiozł wiadomość posłowi pewnego wielkiego mocarstwa, iż rzeczy z Turcyą zupełnie się ułatwiły.

Rojalistowski dziennik tutejszy *Gazeta Francyi* tak pisze o wzmiankowanym w pismach publicznych kongressie Monarchów, mającym się odprawić we *Florenцы*: „Monarchowie postanowili ten kongres na wyjeździe z *Laybach*. Czytelnicy nasi przypomną sobie, żeśmy o nim przeszło od roku donieśli, a odtąd powoli uskuteczniło się wszystko, co w *Laybach* postanowiono. Polityka europejska jest jeszcze teraz taka, jaka była wówczas, to jest, wspólnie starać się o utrzymywanie i zapewnienie publiczney spokojności przeciw zamachom rewolucyjnym.”

Piszą z *Bordeaux* pod dniem 23 t. m., iż dyliżans przychodzący tam z *Paryża*, otoczony został przez żandarmów; przetrząsano w nim wszystkie rzeczy, i zabrano 5 paczek, z których jedna zawierała papiery, należące do pewney damy tameczney.

W nocy z dnia 20 na 21 t. m. znaleziono znowu w mieście *Magny* (w departamencie *Sekwany i Oazy*) kartkę z pogrózką, iż miasto to ma być dnia 6, czerwca podpalone.

Słychać znowu, iż marszałek *Soult*, Xiążę Dalmacyi, mianowany będzie naczelnym dowódcą woyska pirenejskiego. Trudniey jest, a niżeli



się zdaje, znaleźć jenerała, któryby razem posiadał zaufanie rządu i woyska.

Uwięziono tu 3 żołnierzy z gwardyi boko-  
wey królewskiej, a dwaj oficerowie z teyże  
gwardyi otruli się.

Jeden z dzienników tutejszych donosi o roz-  
chodzący się pogłosce, jakoby wszyscy posłowie  
zagraniczni, oprócz czterech, niewiadomo których,  
odebrali rozkaz opuszczenia *Madrytu*, i wkrótce  
są spodziewani w *Paryżu*. Nie wiadomo, z kąd po-  
chodzi ten rozkaz.

(z *Kur. Warsz.*) Dnia 29 maja w kościele przy  
*Malmaison* odbyło się żałobne nabożeństwo za  
duszę byłey Cesarzowej *Jozefiny*, jako w rocznicę  
jej zgonu.

Dziennik *Echo du midi* pod artykułem z *Ma-  
drytu* donosi, że powszechnie mówią, iż 20,000 an-  
glików i 40,000 austriaków, którzy mieli wsiąść  
na okręty w *Genui*, niezawodnie na brzegach hisz-  
pańskich mają wylądować.

#### HISZPANJA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Madryt*, dnia 11 maja. Pow-  
stanie w *Lorea* (w Murcyi) zrobione w celu u-  
wolnienia więźniów, dało powód do rapportu zło-  
żonego stanów, a w stanach do zwawych sporów.  
Podług uchwały stanów, naczelnik polityczny Mur-  
cyi ma być oddalony; a zaś muniypalność i Al-  
kadowie w *Lorea* pod sąd oddani; pierwsza, że  
niedość wcześniej zaradziła nieporządkowi, drudzy,  
że do tego rozruchu niejako pomagali. Przy po-  
mienionym rozruchu, antikonstytucyoniści i pow-  
stańcy rozbiegli się po ulicach i wydawali okrzy-  
ki: *Niech żyje Król i religia! Niech ginie Riego*  
*i stronniacy jego!* Żądali potem od sędziego miasta  
uwolnienia więźniów, i groźbami przynagli go do  
opuszczenia miasta z całą rodziną, poczem spalili  
dom jego, i w 600 ludzi uderzyli na straż gwardyi  
narodowej, a rozbrawszy ją, żołnierzy do więzie-  
nia wsadzili. W tey utarczce zginęło 5 ludzi, a  
8 lub 10 raniono.

Dnia 16 maja. Uwięziono tu podpółkownika  
*Canizaret*. Należał dawniej do rozruchów w *Bur-  
gos*, i za to zaocznie skazany został na śmierć.  
Chciał się ztąd udać do Kastylii, dla objęcia do-  
wództwa nad jedną bandą niechętnych. Uwięzio-  
no tu także i inną osobę przybyłą z *Aranjuez*.  
Pomiędzy jej papierami znaleziono dowody spisku,  
które d. 16 t. m. w dzień ś. *Izydora* miał wy-  
buchnąć.

Dzień 13 maja, który jako rocznica powrotu  
Króla w roku 1814 uważany był dotąd za święto  
narodowe, nie ma być podług uchwały stanów,  
nadal uroczyste obchodzony.

Bandy powstańców pomnażają się znacznie w  
prowincyach, a zwłaszcza w Katalonii, gdzie nie-  
raz wieśniaków nabawiają przestachu. Władze  
miejscowe starają się powściągnąć je dzielniemi  
środkami. Dwóch mnichów katalońskich stanęło  
na czele burzycieli i wybierają kontrybucye po  
wsiach. Katalonia tak się napelniła buntownikami,  
iż musiano tam postać 8 batalionów, nappię-  
kniejszego woyska. Cała osada wyszła z *Barcel-  
lony*, dla wytepienia burzycieli spokoyności publi-  
czney.

30 batalionów piechoty i 9 półków jazdy o-  
debrało rozkaz osadzenia gór pirenejskich wspól-  
nie z liczną milicyą. Całą siłę rachują do 30,000  
ludzi.

*Barcellona*, d. 11 maja. Jenerał dowodzący  
w *Tarragonie* wyszedł z całym woyskiem naprze-  
ciw powstańców, i jenerałowi dowodzącemu w  
*Barcellona* posłał raport następujący: „Wszyst-  
kie wzgórki naokoło osadzone są woyskiem roja-  
listowskiem. Nie pamiętam jeszcze powstania tak  
znacznego, jak jest terazniejsze. Trzeba użyć ca-  
łego woyska z okolic na poskromienie powstań-  
ców; potrzebuję pomocy, i dla tego proszę Jene-  
rała, abyś mi przysłał do *Vales*, 400 piechoty i  
całą jazdę półku konstytucyynego.“

W kilka godzin potem przysłał dowódzca  
*Tarragony* drugi raport, w którym donosił, iż  
powstańcy zatrzymali pocztę listową, idącą z *Ma-  
drytu*, i że wszyscy chłopci z gór *Santa Creus* do

nich się przyłączyli. Pomiędzy schwytanymi znaj-  
duje się wielu uczniów. Według powieści mili-  
cyi, powstańcy okrutniey się z nią obchodzą, ani-  
żeli dawniej z francuzami. W tey chwili 17 wsi  
powstało. Powstańcy zaciągają żołnierzy publi-  
cznie, a nawet gwałtem zabierają ze znacznych  
domów wiejskich, młodych ludzi zdalnych do  
broni.

Donoszą z *Maureza* pod d. 9 t. m., iż w *Le-  
rida* nowy spisek miał wybuchnąć. Słychać, iż  
Jenerał *Quiroga* przybędzie tam na czele 12,000  
woyska, i stanie naprzeciw woyska francuzkiego,  
rozciągającego tak nazwany kordon zdrowia.

Od granic Hiszpańskich d. 13 maja. *Zabala*  
naczelnik bandy niechętnych, złożoney z 50 ludzi,  
wziął niedawno w niewolę 10 żołnierzy z mili-  
cyi *Aramajona*, którym odebrał broń i suknie.  
Kilka oddziałów półku Cesarza *Alexandra* ścigało  
tę bandę, dogoniło ją i prawie zupełnie wycięło.  
*Zabala* umknął.

W *Estelle*, w prowincyi Nawarrze, utworzy-  
ła się nowa banda pod dowództwem jednego byle-  
go półkownika. Uzbrojona jest w karabiny fran-  
cuzkie, ubior zaś ma nowy i dobry.

(z *Kur. Warsz.*) Dwór królewski ma powód  
do nader wielkiej radości, gdyż małżonka Infanta  
*Don Carlos* d. 15 maja powiła syna, któremu da-  
no imiona *Don Juan, Carlos, Marja, Izydor*, a  
dnia 20 maja małżonka Infanta *Franciszka* także  
powiła syna, który otrzymał imiona *Franciszek,*  
*Marja, Fernando*.

Stany wydają rozmaite urządzenia, w prze-  
ciagu ostatniego tygodnia (19 maja) najbardziej  
zastanawiały się nad urządzeniem woyska. Gaze-  
ty hiszpańskie są napelnione doniesieniami o u-  
tarczach pomiędzy dobrze myślącymi, a burzy-  
cielami spokoyności publiczney: są tam umieszczo-  
ne zwycięstwa jednej i drugiej strony, trudno  
dóysdz prawdy, która strona istotnie przemaga.

#### WŁOCHY.

(z *Gaz. Warsz.*) Od granic włoskich dnia 21  
maja. Uważają w Neapolu, iż jenerał austriacki  
*Frimont*, nie bywa tak często u dworu jak daw-  
niej.

Sąd wojenny w *Palermie* wydał wyrok na  
buntowników z *Bocadifalio*, którzy d. 14 kwietnia  
raniłi 4 huzarów austriackich. Jeden z nich, któ-  
ry kaprała huzarów śmiertelnie ranił, został ska-  
zany na śmierć, i wyrok ten w miejscu popeł-  
nionej zbrodni do skutku przywiedziono. Innych  
skazano na więzienie. Tenże sąd trudni się spra-  
wą *Meccio* i współników jego.

Łaskadry angielska i austriacka krążą ciągle  
przy brzegach Kalabrii i Sycylii. Na całym wyspie  
panuje zupełna spokoynność.

Dnia 29 kwietnia zaszła w *Palermie* bitwa  
między ludem tamecznym a żołnierzami austri-  
ackimi, których kilku raniono, a jednego za-  
bito.

Zgromadzenie prawodawcze wysp jońskich  
w *Korfu*, postanowiło: iż każdy mieszkaniec wspo-  
mnionych wysp, któryby należał do wypadków  
wojennych w Epirze, Peloponezie, na wyspach tu-  
reckich lub na morzu, nie może nigdy powracać do  
kraju, a majątek jego będzie zabrany na skarb,  
schwytny zaś, zostanie surowo podług praw  
ukaranym.

#### TURCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Stambuł* dnia 26 kwietnia.  
Nayznakomitsi mieszkańcy w *Jassach* i *Bukarescie*  
(pisze gazeta rządowa pruska) wystali deputacyą  
z pismem do rządu tutejszego, oświadczając, iż  
naylepszym sposobem uśmierzenia rozruchów by-  
łoby, ustanowić tymczasowy rząd w xieztwach  
Włoszczyzny i Multan, i oddać go krajowcom,  
z wyłączeniem Turków i Greków, aż do zupeł-  
nego ułatwienia zatargów. Przychylił się dywan  
do tey rady, i 18 osób mianował do rządu wspo-  
mnionych prowincy, a 8 członków deputacyi po-  
zostanie tu w zakład.

Zamek *Kaso-Saali*, osadzony żołnierzami *Alego*  
*Baszy Janiny*, poddał się niedawno woysku turec-



kiemu pod dowództwem *Churszyd* Baszy. Znalezione w nim wiele pieniędzy i kosztownych rzeczy, które *Ali* na krótki czas przed poymaniem swoim zachował. Słychać, iż *Sulioi* pod sprawą *Marco Bocari* złączyli się z turkami na pokonanie greków. Zabrane papiery *Alego* odkryły znowę jego z kilku ministrami tureckimi. Przy odzyskaniu *Koryntu* wojsko tureckie zdobyło skarb *Cramila Beja*, wynoszący kilka milionów piastrow. Słychać iż grecy w *Caxos* zamordowali *Kondryotego*, którego niedawno obrali naczelnym dowódcą floty swojej.

*Stambul dnia 6 maja.* Słychać, iż flota grecka, złożona z 200 okrętów, pokonała kapitana Baszę w zatoce *Scio*, i spaliła turkom dwa okręty liniowe, a jeden zapędziła na mieliznę. Okręty kupieckie, które tę wiadomość przywiozły, zastawiły jeszcze greków walczących, a flotę turecką w wielkim nieporządku. Kapitan Basza kazał wprawdzie zburzyć miasto *Scio*, ale Grecy biją się w górach i spodziewają się posiłków. Rozgniewany Sultán za operowanie się Greków, kazał powiesić 6 nabywających *Scyotów*. Mianował już Sultán dwóch Bojarów na *Hospodarów* Wołoszczyzny i *Multan*.

*Od granic tureckich dnia 20 maja.* Listy z *Serwii* donoszą o wzmagającym się tam zaburzeniu umysłów. *Serwijanie* żadnym sposobem nie chcą się dać rozbroić. Basza tameczny wyprawił niedawno gońca do *Stambulu* po przepis, co ma dalek czynić.

Listy z *Bukarestu* pod d. 8, a z *Jass* pod d. 9 t. m. donoszą o wychodzeniu wojska azjatyckiego za *Dunaj*. Wielu jednak (pisze gazeta hamburska) wątpi jeszcze o zupełnem ustąpieniu Turków z *Xięztw* *Multan* i *Wołoszczyzny*; w przeciągu bowiem roku turcy już się raz wybierali, a jednak nie wyszli. Wreszcie, wychodzący z *Bukarestu* azyanie zostawiają wszędzie po drodze ślady zwyczajnego swego sposobu postępowania.

Do dnia 12 t. m. (wyraża gazeta berlińska) wychodzili codziennie z *Bukarestu* Azyanie i Tatarzy. Słychać, iż tylko w *Jassach* i *Bukarescie* pozostanie osada turecka złożona z 1500 do 1800 żołnierzy, dopóki mianowani przez Portę *Hospodarowie* nie obemyą swego urzędu. W *Krajowa* czynią także turcy przysposobienia do wyyscia.

Listy z okolic *Janiny* pod d. 1 t. m. zawierają wiadomość, iż *Churszyd* Basza walczy ciągle z albańczykami i suliotami. Układa się oraz z suliotami względem wydania wnuka *Alego* Baszy, rólodzińca mającego lat 21 i będącego w *Suli*. Dziadek dawał za niego 4 suliotów wziętych w zakład, a *Churszyd* basza odgraża się, iż wszystkich suliotów, którzy przy zdobyciu *Janiny* dostali się w moc jego, okrutnie zamordować każe, jeśli mu nieszczęśliwego wnuka *Alego* nie wydadzą. Dotąd jednak odrzucali *Sulioi* wszystkie propozycje *Churszyda*, i dają opiekę potomkowi *Alego*. Od niedawnego czasu *Churszyd* Basza działa tylko odpornie.

Basza *Saloniki*, otrzymawszy posiłki, pobił Greków przy *Jeritza*. Zniszczył potem blisko 30 wsi greckich, a kobiety i dzieci jako niewolników z sobą uprowadził. Chrześcijanie w *Salonice* kupili wiele tych nieszczęśliwych osób po 3 lub 4 piastrow, aby je uwolnić od nędzy.

(z *Kur. Warsz.*) Tatar pocztowy, na którego w *Belgradzie* niecierpliwie oczekiwano z doniesieniami z *Seres* i *Saloniki*, nie przybył wcale, z czego domyślają się, iż w tamtych stronach musiały zayść smutne okoliczności dla Turków. Dnia 6 maja rozniosła się wieść w *Stambule*, iż flota grecka odparła *Kapudzi* Baszę aż do *Dardanellów*.

#### MULTANY I WOŁOSZCZYZNA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Bukarest dnia 22 maja.* Dnia 9 b. m. wyszedł ztąd oddział anatolczyków, złożony z 500 ludzi, a potem wyszły inne oddziały, tak, iż od d. 11 nie ma już prawie wojska azjatyckiego na *Wołoszczyźnie*.

D. 9 b. m. wyszło z *Fokszan* 400 anatolczyków pod dowództwem swojego *bimbasy*, a d. 16 spodziewano się tam przechodu 2,000 tegoż wo-

yska. Jeżeli wyyscie wojska z *Multan* nie tak prędko następuje, jak podług rozkazów Porty obiecywać sobie należało, przyczyną tego jest tameczny *Kaymakan* (*Wogorodis*), na którego cały kray się żali. Wojsko okazało wszędzie największą gotowość powrócenia do swojej oyczyzny, a odchodzące korpusy nigdzie na drodze nie popełniły bezprawia. Dla zbierania włóczących się postronnie pojedynczych żołnierzy, rozesłano do wszystkich powiatów *Kara Kulukdech* czyli wachmistrzów.

Dokładnie pokazało się teraz, pisze *Dostzegacz Austriacki*, jak przesadzone i fałszywe były dotychczasowe rachuby liczby wojska tureckiego, które były w *Multanach* i na *Wołoszczyźnie*. Niezawodną jest rzeczą, iż od kilku miesięcy licząc wszelkie gatunki wojska, ledwo 8000 stało w obutych *Xięztwach*.

*Od granic tureckich dnia 17 maja.* Liczny oddział wojska tureckiego wysiadł na wyspę *Samos*. Lubo z początku odparty, usadowił się przecież, a samicyzkowie jeszcze się dzielnie bronią. Oddział flotyli greckiej stojący przy wejściu do *Dardanellów* i przy wyspie *Scio*, nie mogąc dawać oporu Turkom, mającym 6 okrętów liniowych, oraz kilka fregat i korwet, uniknął bitwy i popłynął napowrót do *Idryi*, gdzie się ma zebrać cała potęga morska grecka. Z drugiej strony, oddział floty tureckiej, będący od niejakiego czasu w porcie *Alexandryi*, a złożony po większej części z okrętów egiptskich, tunetańskich i algierskich, pod dowództwem *Ismaela Gibraltara*, przyłączył się do floty kapitana baszy. Liczne wojsko wsiada przy brzegach azjatyckich na okręty, w celu wylądowania na znaczniejsze wyspy archipelagu, jakoto: *Idrya*, *Spezja* i *Ipsara*. Chce potem kapitan basza popłynąć do *Morei* i zdobyć ten półwysep. Zamiar jego ma mieć związek z działaniami dowódców tureckich w *Epirze*, *Macedonii* i *Liwadii*. Spodziewa się Porta, iż w ciągu tego lata zupełnie uśmierzy zbuntowanych greków.

List z *Larnica*, na wyspie *Cyprze*, donosi pod d. 1 lutego, iż przybyło tam z *Soria* 3ch biskupów greckich dla poświęcenia arcybiskupa, którego rząd turecki mianował. Musieli dać rewers na powrócone kościołom i klasztorom greckim srebrne sprzęty, a za to 1000 kies zapłacić. Nowo zaś mianowani sekretarze greccy, w liczbie 16, musieli zapłacić 1700 kies.

#### PORTUGALIA.

(z *Kor. Warsz.*) *Lisbona d. 4 maja.* Minister spraw wewnętrznych ogłosił, aby każdy z cudzoziemców, bawiący w królestwie, okazał swoje paszporta, lub zapewnienie, że się spokojnie sprawować będzie.

Kortezy uradziły, aby rządowi przez ciąg jednego miesiąca nadać nieograniczoną władzę, przeniesienia każdego obywatela, albo urzędnika publicznego, bez sądowego processu, z jednej prowincyi do drugiej, jeśli dobro kraju tego wymagać będzie, co jednak dobrej sławie podobnych osób nie szkodzić nie ma, gdyż żadnego prawnego processu postępek ten nie pociąga za sobą. Przez ten środek zamiarem jest zapobiedz nieporozumieniom i niespokojności, jakieby wynikać mogły z oskarżenia wielu osób podejrzaných, a działających w duchu zakłucenia publicznej spokojności.

(z *Kur. Warsz.*) Donoszą z *Lisbony*, iż tam odkryto spisek w chwili gdy miał wybuchnąć.

Uznano za niepodobieństwo, aby Król portugalski miał już wrócić do *Europy*; oprócz politycznych umartwień doznał ten *Xiążę* nowego zmartwienia, gdyż synek jego nagle ten świat opuścił.

Posel sardyński odebrał zalecenie, aby *Lizbonę* we 24 godzin, a królestwo portugalskie w 8 dni opuścił: okoliczność ta zapowiada kroki nieprzyjacielskie.

#### NIDERYLANDY.

*Bruzella dnia 31 maja.* Listy od granic francuskich donoszą, iż wszystkie półki piechoty lini-



owej i lekkiej są w zupełnej liczbie. Z wyraźnego rozkazu ministra wojny, cała jazda ma być jak najprędzej opatrzona w potrzebną liczbę koni.

#### AMERYKA

(z Gaz. Warsz.) Nowy York dnia 27 kwietnia. Rząd Zjednoczonych Stanów (pisze gazeta berlińska) oświadczył Panu *Politica*, posłowi rosyjskiemu w Washingtonie, zadziwienie swoje, iż granice Rosyi przy brzegach Ameryki rozciągnięto do 51go stopnia, i obcym okrętom zabroniono przystępu w odległości 100 mil włoskich. Odpowiedział poseł Rosyjski, iż od czasu jeszcze *Piotra I*, Rosya uczyniła odkrycia przy brzegach tamiecznych, to jest, w roku 1743 aż do stopnia 49go, iż ściągając granice swoje do 51 stopnia, okazała umiarkowanie, iż nikomu krzywdy nie zrzadziła i że zakaz zbliżania się na 100 mil do brzegów tamiecznych, pochodzi z powściągnięcia zuchwałości obcych awanturników, którzy nie tylko ze szkodą kompanii rosyjskiej prowadzą handel, lecz nawet dostarczają broni krajowcom dla dawania odporu władzom rosyjskim. Oświadczył na to rząd amerykański, iż Cesarz *Paweł I*, roku 1799 oznaczył wyraźnie nie 51wszy, lecz 55ty stopień za granicę kompanii rosyjsko-amerykańskiej. Odpowiedział znowu poseł rosyjski, iż wspomniany Monarcha oznaczył tę granicę czynnościami handlowym rzeczony kompanii, a nie prawem posiadłości, jakie służą Rosyi.

Niezawodną jest rzeczą, iż Anglia i Zjednoczone Stany północnej Ameryki zgodziły się na oddanie sporów swoich, względem powrotu zabranych na morzu niewolników, pod wyrok N. Cesarza Rosyjskiego. Obraz stanu rzeczy oddano Hrabieniu *Nesselrode*, który ma go przedstawić Monarsze.

Jedna z gazet tutejszych wyraża: „Handel nasz z osadami angielskimi w Antyllach będzie wolny; nie masz o tem żadnej wątpliwości, a przynajmniej małemu tylko ściśnieniu podlegać może. Zdrowa polityka, to jest, polityka potrzeby, skłoniła Anglię do tego kroku. Osady angielskie upadają; wyspy francuskie, duńskie, szwedzkie i inne prowadziły znaczny handel, gdy tym czasem osady angielskie w mizernym były stanie, i znaczne wydatki rządowi sprawiały. Pomyślą tę wiadomość ogłaszamy plantatorom i kupcom naszym; zyskają na tem; lecz cena towarów osadniczych spadnie.”

*Port au Prince*, dnia 6 kwietnia. Podług rozkazu Prezydenta Boyera, wszyscy francuzi obowiązani są w przeciągu jednego miesiąca opuścić ziemię rzeczypośpolitej, a po upłynieniu tego terminu żaden okręt francuski nie będzie mógł zawinąć do Portów wyspy St. Domingo. Powodem tego rozkazu była napaść admirała francuskiego na wyspę Samana; to nawet wzburzyło wszystkich umysły przeciw francuzom tak dalece, że od kilku dni nagłeni zostali zamknąć się w domach, aby ich nie wymordowano.

#### WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Korrespondent warszawski zawiera z Berlina pod 4 czerwca: „Porucznik półku kirysyjskiego Królowej *Blücher*, podał do wiadomości publicznej, następujący ważny wypadek, wydarzony w roku 1812. Ciekawy badacz przyrodzenia znajduje tam nowy dowód, jak często natura, mało dotychczas znanemi ratuje się sposobami, i przekona się, jak wiele przy dalszem robieniu różnych zjawisk i niegardzeniu niemi dla tego, że się okazały raz pierwszy, cierpiąca ludzkość znaleźć będzie mogła pomoc. Niniejszy cały artykuł umieściliśmy w tłumaczeniu dosłownem.

Niżej podpisany ma sobie za obowiązek podać do wiadomości publicznej szczegóły wypadku.

W roku 1812 w grudniu Panna N. w S., od dawnego czasu cierpiąca osłabienie nerwów, zapadła razem w ciężką chorobę, w której okropne cierpiątki kurczy. Razu jednego wszedłszy do jej

pokoju znaleziono ją leżącą spokojnie, ze wszelkimi znakami nastającej już śmierci. Dwóch lekarzy i krewni wzięli ją za umarłą; ale matka idąc za zdaniem lekarza E., utrzymywała, że córka jej jest jeszcze przy życiu. Napróżno lekarze i krewni usiłowali wynieść z mieszkania stroskanej matki, ciało nieszczęśliwej córki. Położyła ona ją przy sobie, wzięła ją w swoje objęcia i ogrzewała własnem swem ciepłem. Przyjaciele, znajomi, krewni, poglądali z litością na tę, w rozumieniu ich, płonną usiłowania matki, którą już zaczęli mieć za obłąkaną! Po 9 tygodniach, piszę dziwieńcu tygodniach, w lutym roku 1813 poruszyła, umarła na pozór dziewczyna, palcami, i przysłała wkrótce do życia, ale dopiero w miesiącu lipcu mogła mówić. Trudno opisać zadziwienie stron obu, i radość matki, na widok powstającej córki. Przy pierwszym obudzeniu żądała chora soku, którego kilka butelek jedną po drugiej wypila. Zupełne zdrowie odzyskała dopiero w roku 1815, którym dotychczas się cieszy. Przebywa wraz z matką w W. w swoich dobrach i są z sobą nierozłączne. Podług zdania znakomitego lekarza P. E., wyziewy matki były utrzymaniem i siłami żywotnymi chorej, któraby niezawodnie umarła, gdyby się matka od niej oddaliła dłużej, niż na chwilę.

PP. Lekarze i wszyscy ci, którzyby o rzeczywistości tego chcieli się przekonać, zechcą się udać do *expedycji gazet*, gdzie znajda list oryginalny Pani N. Proszęni są jednakże, ażeby raczyli mieć wzgląd na żądanie Pani N., nie wyjawiać jej nazwiska, ze względu bowiem tylko powszechnego dobra dozwoliła ten wypadek podać do wiadomości publicznej. Oby ogłoszenie tego, w swoim rodzaju jedynego zjawiska, we wszystkich o dobro poddanych troskliwych rządach obudzić mogło chęć wystawiania po cmentarzach, budynków na pomieszczenie ciał zmarłych, ażeby zabezpieczyć nieszczęśliwych od najokropniejszego rodzaju śmierci. Ani wątpić, że na potrzebne w tym celu koszta z ochotą złożą się parafie, a dozor ciał oddany będzie miejscowemu lekarzowi. *Brücher*.

#### Podziękowanie.

Przeczytawszy w Nrze 65 Gazety Kurjera Litewskiego pochlebną odezwę Dworzanstwa Powiatu Mińskiego, o spokojnym zachowaniu się na kwaterach, pod mojem dowództwem zostającego, Leib-Gwardyi półku kozackiego, poczytuję za nader mią sobie powinność, oświadczyć Dworzanstwu temu, w imieniu całego półku, nayszczersze nasze podziękowanie: jak za uprzejme i przyjacielskie obchodzenie się wszystkich w ogólności mieszkańców, tak w szczególności za rzadką przychylność i wzorową gotowość Dworzanstwa, około zapewnienia spokojnego dla nas kwatunku.

Siedm prawie miesięcy przeżyliśmy u was, Zacne Zgromadzenie Dworzanstwa Powiatu Mińskiego, jakby w domach własnych! Wyście potrzeby nasze uważali za swoje własne, i w niczem nie doznaliśmy niedostatku! Byliście ku nam uprzejmi, pobyt nasz starałście się uczynić przyjemnym, i byliśmy w stanie błogim! Dobroć serc waszych nigdy się w pamięci naszej nie zatrze, i tego, co na naszych stanie kwaterek, nazywać będziemy nayszczęśliwszym.

Dowodzący półkiem Leib-Gwardyi Kozaków Jenerał Major *Jefremow*.

1823 roku dnia 1 czerwca M. Wilno. N. 236.

Kurs petersburski dnia 26 maja: dukat holenderski nowy 11 r. 70 kop.; stary 11 r. 50 kop.. Zmiana złota 2 ruble 90 kop. — Zmiana srebra 2 ruble 77 kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygn. — po 160 i 99  
68 brzęczącą monetą — 95 procentow.  
58 takąż — — 77½

Kurs wileński na assygnaty od dnia 2 czerwca: rubel srebrny 3 ruble kop. 86½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 97, stary rubli 11, kopiejek 77, imperyał rubli 37, kop. 52½.



Wilno dnia 7 czerwca 1822 Roku v. s.

## W e z w a n i e.

1. WJPan Józef Miłosnicki Szambelan b. d. Polskiego ma interes sumowny w ustanowionej na sprawy XX. Radziwiłłów komisji. Skutkiem zaś rezolucji tejże Komisji w Ekonomicznym porządku następujący, winien był opryskiwać wierność złożonej przez się komportacji, kiedy jednak na termin przeznaczony nie stanął, Komisja skutkiem podanej przez niego podpisanej prośby dozwoliła Rejenty do dnia 24 Apryla 1822 roku. Na ten dzień gdy również W. Miłosnicki nie przybył, Komisja znowu powodem wniesionej jeszcze o Rejentę prośby, ona do dnia 24 Julii bieżącego roku z warunkiem zamieszczenia do gazety Kuryera Lit. w tém awizacji przez rezolucję dnia 24 Kwietnia b. r. prolongowała. Jakową rezolucję wypełniając, aby na pomieniony dzień 24 Julii W. Szambelan Miłosnicki do Komisji Radziwiłłowskiej w mieście Wilnie agitujący się dla wykonania juramentu przybyć raczył, niniejszą zamieszczam awizacją.

Dominik Szklenik Sądu Gł. Lit. Adwokat. Wolno drukować Członek Komisji Radziwiłłowskiej J. E. Lachnicki. D. 4 Czerwca 1822 roku.

## O s w i a d c z e n i e.

1. Roku 1822 mca czerwca 2 dnia Konstantyn b. Półkownik wojsk pol. l. h. kawaler i Franciszek Marszałek Ptu Nowogr. bracia Rajeccy; przed Sądem i całą Publicznością przeciw JW. Alexandrowi Hr. Chodkiewiczowi b. generałowi wojsk pol. i opiece słabomyślnego brata jego Józefa, nayuroczystsze czynią oświadczenie wspólnie z manifestem w rzeczy następujący: Alexander Hr. Chodkiewicz testamentem oycy swego Jana Mikolaja Chodkiewicza d. 15 lutego 1781 r. sporządzonym, jedynym sukcesorem całego majątku naznaczony, pożyccząc od Marszałka Rajeckiego od r. 1802 w różnych terminach na ogólne interesa domu rozmaite summy; gdy te w r. 1808 doszły do 40,000 czer. zł., dopożyczwszy jeszcze 12,420 czer. zł. i ogólną sumę czer. zł. 52,420, zliczwszy, oparł oną zastawą na dobrach Możeykowie i Solecznikach; w późniejszych zaś latach u tegoż Marszałka Rajeckiego i innych wierzycieli zajmując więcej kapitałów, i przez oświadczenia d. 5 lutego w Ziemstwie Brzeskim, a 6 czerwca 1816 r. w Ziem. Owruckim poddawszy cały majątek, testamentem oycy sobie jednemu oddany pod rozdział kredytorów; w tymże czasie udał się do Rządzącego Senatu z prośbą podniesienia testamentu oycy, wydzielenia połowy ogólnej fortuny dla słabomyślnego brata swego Józefa i uwolnienia oncy od konkursu. Jakoż Rządzący Senat ukazem d. 28 aug. 1817 r. takowy testament podniósł, i Sądowi Głównemu Cyw. Kijowskiemu zalecił połowę ogólnego majątku przez Sąd dzielczy dla słabomyślnego Józefa oddzielić, a na pozostałej połowie brata Alexandra odkryć konkurs dla własnych jego wierzycieli; zastrzegając wczesnie w słowach: „że połowę wszystkich długów zaciągniętych przez Alexandra na pożytek dóbr, zaspokojenie oycowskich wierzycieli lub wreszcie na oswobodzenie onych od różnych ciężarów, przeniesie i na część dóbr, które po dopełnionym czasie dostanie się Józefowi Chodkiewiczowi.“

Po wyjściu jakowego ukazu Alexander Hr. Chodkiewicz wiedząc, że pożyczaniami u Marszałka Rajeckiego pieniędzmi załatwił ogólne domu ciężary, wezwawszy jego do Warszawy listem d. 24 gbra 1817 r. pisany, wydał mu tam d. 11 stycznia 1818 r. urzędowy dokument w słowach: „Ja Alexander Hr. Chodkiewicz przyrzekam jak najmocniej swoim i brata mego Józefa Hr. Chodkiewicza imieniem, jako pierwszy z prawa opiekun, sumę zastawną, na dobrach Możeykowie i Solecznikach opartą, oraz summy rękodajne i te które okazały się z pretensji wynikłe JW. Franciszkowi Rajeckiemu przeniesie zastaw-

nym prawem na dobra Turzec z przyległościami w powiecie Nowogr. Guber. Grodzień. położonemi, ubezpieczenie takowej summy tym bardziej jest dla mnie święte, im mocniej przekonany jestem, iż summa takowa była mi rzetelnie daną na ułatwienie interessów domu mego, z ciężarów po ś. p. rodzicach moich wynikłych, a na mnie spadłych.“

Wezwawszy podobnie wierzycieli Lit. do Grodna, podpisał tam d. 13 maja 1818 r. z temiż wierzycielami i opieką słabomyślnego brata swojego ugodliwą na kompromis exdywizyjny konwencją, wskazując w punkcie jej 4tym za prawidł: żeby JW. Rajeccy, w należnościach swoich do ogółu fortuny idący, w skutek senackiego ukazu d. 28 aug. 1817 r. i wydanego im w Warszawie d. 11 stycz. 1818 r. przez siebie dokumentu, z ogółu fortuny też satysfakcją w udzielonym odbierali kompromissie, jakową konwencją sąd dzielczy Czarnobylski i Sąd Gł. Cywilny Kijowski dekretem swoim d. 21 grudnia 1818 r. zatwierdził; opieką zaś słabomyślnego Hr. Józefa przyznanym w Ziemstwie Nowogr. d. 23 marca 1819 r. na kompromis zapisem, pomieniony ukaz senacki i dokument Hr. Alexandra za pierwsze do kompromisu prawidł przyjęła, ku wyprowadzeniu jakowego kompromisu gdy też opieka, ani sam Hr. Alexander przystąpił niechcieli, bracia Rajeccy poszli o to ze skargą do Rządzącego Senatu, i uzyskali w nim d. 1 gbra 1821 r. ukaz do Sądu Gł. cywilnego Kijowskiego, zalecający złożenie nowego dzielczego Sądu i ostateczne w nim interesu Rajeckich z Chodkiewiczami rozsądzenie; w którym Sądzie w dobrach Turcu powiecie Nowogr. Gubernii Grodzieńskiej od d. 20 gbra 1821 r. potąd istniejącym, gdy przed samym oddaniem sprawy do namowy d. 22 marca r. t. złożony został ze strony opieki Hr. Józefa tranzakt w tytule: dekret i świadectwo trybunału cywilnego Mazowieckiego pod d. 15 grudnia 1820 r. o odbytej w tej magistraturze sprawie między opieką Hr. Józefa a bratem jego Alexandrem, i następnie o wykonanej jakby przez tegoż przysiędze w słowach:

„Ja Alexander przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu w Trójcy śś. jednemu: jako na wyraźne domaganie się Rajeckiego Franciszka, umieściłem słowa w komplancji na dniu 11 stycznia 1818 r. w artykule 1ym, jakoby summa od jego zaciągniętych, na ułatwienie interesów domu mego, wynikłych z ciężarów po ś. p. rodzicach moich spadłych użyłem, lecz takowe summy zaciągnięte, na własne moje interesa obróciłem; Tak mi Panie Boże dopomóż, i niewinna syna jego męka.“

Gdy takowy dekret (jeśli rzetelnie w aktach Mazowieckich znajduje się) złożonym być się okazuje zmownie między Alexandrem Hr. Chodkiewiczem, a opieką brata jego Józefa ku szkodzie i krzywdzie zaciągających się Rajeckich, kiedy takowy tranzakt w tytule dekret Województwa Mazowieckiego w r. 1820 w grudniu kryjono w obcym kraju; o dobra w Litwie leżące na szkodę Rajeckich, bez ich wiedzy; przeciw własnym opisom, przyznaniem w aktach i wszelką prawną formalnością zaszczyconym, utworzonym niewolnie i kondyktowie byż okazuje się, kiedy według prawa konstytucyj 1764 roku takowy tranzakt żadnego waloru mieć nie może, ani osłabiać własnych Hr. Alexandra i opieki brata jego Józefa w dokumentach opisanych wyznaj; a nadto chociaż zaciągający się Rajeccy do wiary przypuścić nie mogą; iżby Alexander Chodkiewicz przeciw istocie rzeczy, przeciw własnym czynnościom i opisom mógł zmownie na krzywdę i szkodę drugiej stron stanowić tranzakta; a bardziej jeszcze wykonaną niby przysięgą one upoważnia; żeby wszakże objawiony ten podrzutny tranzakt żadnego w sądownictwie Jurzydycznym nie miał znaczenia; i nie zyskiwał żadnej wagi, dla tego bracia Rajeccy oświadcza się o zformowanie onego zmowne z kim z rzeczy wypadła



będzie, ku znikczemnieniu i wykassowaniu onego czynić prawem, tymczasowie zaś po onego objawieniu i pierwszykrotnym z kryjowca zmównych okazaniu, czczość i nielegalność jako tranzaktu zmównego przed całą powszechnością i sądem zapowiadają i o zformowanie kondyktowe onego JW. Alexandra Chodkiewicza i opiekę brata jego Józefa do teyże zmowy wchodzącą, odwołując się do przyniesionego o to sądowi dzielczemu turzeckiemu d. 23 marca r. t. wniesienia, nayuroczyściey manifestują i ninieysze do akt Sądu Ziemskiego Nowogrodzkiego zapisawszy, własną ręką podpisują. Konstantyn Rajceki b. półkownik woysk polskich. Franciszek Rajceki Marszałek Ptu Nowogrodzkiego.

Roku 1822 miesiąca junii 2. Przed Aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Ptu Nowogr. stawając osobiście WJP. Jan Markiewicz Adw. i Regent Sądow Nowogr. Ptu ninieysze oświadczenie do akt podał.

Ze jest w akta wpisaniem świadczę Karol Jabłoński Nowogr. Ziem. Aktowy Regent.

Takowe oświadczenie wolno jest podadź i umieścić w Gazecie Kuryera Litewskiego świadczę Felicjan Protasewicz Sędzia Ziem. Ptu Nowogr.

#### O s w i a d c z e n i e.

1. Niżey podpisana tym oświadczeniem, trzykrotnie w Kuryerze Litewskim pomieszczającym się zawiadamiam, iż schedę dla mnie z majątków WW. Andrzejkowiczów, Czarnelczy i Widne, zwanych, Dekretem Podkomorsko-Exdywizorskim w dniu 30 apr. terażniejszego 1822 r. zapadłym, w summie 31,801 zł. pol., i gr. 20 wydzieloną w Gubernii Grodzieńskiej w powiecie Prużańskim położoną, składającą się z gruntu dwornego oromego dobrego włoki jedney, lasu na dużą budowlę zdutnego morgów 12stu i prętów 128 i pół, łąk, pastwisk i wygonów morgów sto kilkanaście, włościan 4ch mających dusz męskich 15 a żeńskich 11, z ich gruntami siedzibami i wszelką powinnością, oraz z dalszych własności; postanowiłam za cenę stosowną do wartości sprzedać. Ktoby zatem życzył, takowy wydział nabydź, niech się raczy zgłosić do mnie do majątku Haykowszczyzny w Lidzkim pcie leżącego, lub do Grodna na dzień 24 junii terażniejszego roku, dokąd w tém celu zjadę. Ewa Toltoczka Chorażyna Brzeska.

#### Doniesienia.

1. Niżey podpisany zawiadamia ninieyszem ogłoszeniem, trzykrotnie w Gazecie Kuryera Litewskiego pomieszczającym się, iż od WW. Henryka Podpółkownika woysk Rossyyskich i Kawalera, Fryderyka b. Sędziego Granicz. Lidzkiego braci Narbuttow, Kolumby z Narbuttow Szyszkowey b. Deputat. wywodow. grodzień. przy asystencyi jey męża Ludwika, Tekli z Narbuttow Łukaszewiczowey Sędziny Granicz. Slonimskiej takż przy asystencyi jey męża Jana, za prawem wieszczto-przedażnem 1822 apryla 8 w Sądzie Ziemskim Ptu Lidzkiego przyznany, nabylszy folwark Połubniki zowiący się w Gubernii Grodzieńskiej, Pcie Lidz. położony, ma u siebie na ewikcyi od wybywców wyżey imionami i nazwiskami wyrażonych sumę rubli sr. 4,000 do lat trzech, to jest do dnia 11 apryla v. s. 1825 zostawioną; przeto jeśli by kto miał słuszną do WW. Henryka i Fryderyka Narbuttow, oraz Kolumby Szyszkowey i Tekli Łukaszewiczowey pretensyą, że summa 4,000 rubli sr. tylko do lat trzech na ewikcyi u mnie zostaje, ostrzegam. Roku 1822 maja 14 w Grodnie.

Felix Andrzejkowicz Prezydent Granicz. Gu-ber. i Kawaler.

1. Woda gorzka mineralna, po zł. 10 sprowadzona świeżo do magazynu Józefa Kopscha, równie też i woda Aromatyczna warszawska po łotych 4.

#### U w i a d o m i e n i e.

1. Przeżdżający przez miasto Wilno bracia Stanisław i Jakób Eder z kraju Tyrolskiego obywatele, którzy dla JW. Szadurskiego do majątności Owsieja za umową prowadzą z swojego kraju bydło: jako to, byki i krowy w gatunkach odpowiednich. Słyszac iż wielu obywateli jest żądaniem mienia i nabycia onych: przeto do sprowadzenia powtórnego transportu, ktoby sobie życzył, upraszają powyżsi obywatele, aby przez pobyt ich lub też zostawionego kommissu! Szwajcarowi cukiernikowi Frydrychowi Markadandowi mieszkającemu na przeciw placu ratusza zawiadomili. Gdzie podług ceny i gatunku z aktorami lub z wspomnianym Markadandem komiss mającem, umówić się i ugodzić będzie można.

#### Sąd Exdywizorski.

1. Sąd Iawatorsko-Exdywizorski Dekretem Sądu Głównego 2 Departamentu obwodu Białostockiego w roku idącym marca 28 dnia ferowanym, na usatysfakcyonowanie wszystkich kredytorów i pretensorów W. Macieja Bartochowskiego b. Deputata Ptu Bielskiego przez taxę i exdywizyą dobr jego Topczewa, Wolki Piotrowskiej, Woikow i Siesków w Powiecie Bielskim, a dobr Pisankow, Milewa i Wilamowki z przynależnościami, w Powiecie Białostockim. w obwodzie Białostockim położonych przeznaczony, na pierwszym zjazdu swojego terminie, tymże Dekretem zadeterminowanym, administracyą dobr konkursowych wyżey wyrażonych po zinwentowaniu urzędowym onych ustanowiwszy, w wypełnieniu dalszych sobie tąż remissą przepisanych poleceń, kopią z spraw i komportacye tak na dziezicu dla wyswietlenia massy majątku konkursowego, jak równie i na kredytorach i z jakiego bądź źródła pretensorach do teyże massy roszczenie mieć mogących dla wykazania massy tychże pretensyow i długow na dzień 1 Julii terażniejszego 1822 roku do kancelaryi Sądu spraw Cywilnych Bielskiego i Drohickiego Powiatów w Bielsku przeznaczył; i do spełnienia tego, wszystkich stawiających i nie stawiających do tego konkursu mogących mieć uczestnictwo aktorów w tym terminie zobowiązał, a w dalszym spełnieniu tychże Sądu Głównego poruczeń, wymiar tychże dobr Geometrom do tego przeznaczonym uskutecznić przepisał; i powołać stosownie do teyże remissy wszystkich kredytorów i pretensorów, przez publiczne w Gazetach krajowych i zagranicznych awizacye trzykrotnie umieścić się powinne postanowiwszy, czasu do spełnienia tego wszystkiego do dnia 15 marca 1823 roku użyczyć, w którym terminie ostatecznie dzieło swoje ukończyć zadeterminował, na skutek jakowego swojego postanowienia, przez ninieysze wzywa wszystkich gdziekolwiek okazać się mogących wierzyteli i pretensorów do massy majątku pod konkurs wystawionego W. Macieja Bartochowskiego, z jakiego bądź źródła roszczenie mieć mogących, a żeby na terminie 1 Julii w tym kraju zamieszkali a zagraniczni okazać się mogący w każdym czasie, od daty doyscia tych ninieyszych wiadomości do dnia 15 marca 1823 roku spełniwszy do kancelaryi Sądu Cywilnego Bielskiego kopie z spraw i komportacye w tym powyższym terminie pod wiecznym upadkiem. w pretensyach, czyli Amissyą rzeczy do tego Sądu przez się lub przez umocowanych Plenipotentów/ jawili się. Inaczey za niejawnieniem się że najsłuszniejsze pretensy upadkowi wiecznemu ulegną ostrzegam. Dat na sesyi w dobrach Topczewie 1822 roku mca maja 16 dnia.

Jan Putkowski prezydujący exdywizor. Wincenty Łapiński Sędzia Cywilny i exdywizor. Paweł Hryniewski Sędzia Grodzki i exdywizor. Regent Sądowy exdywizorski Stanisław Łaszkiewicz.

#### List Gończy.

3. Z majątku Goropola czyli Piotrowszczyzna zwanego Powiatu Witkomirskiego w parafii Owańskiej położonego, tey nocy zbiegli ze dworu poddani niżey podpisanego dziedzica furman Piotr Borowski rostu mierzego twarzy szczupley wonosow jeszcze niewyrosszych, włosow swiatlych



ubrany w surducie sukna kramnego światło - szaraczkowym lub w ermaku grubego sukna kołnierza skurą obszyty w kapeluszu furmańskim; lokaj Symon Kwiklis rostu małego, twarzy także szczupłej wosów niemający, włosów co kolwiek ciemnowatych, sam ponurowaty, nog w kolanach nieprostych, wsurdutach jeden takiego sukna i koloru co i u pierwszego, a drugi światło - bajowy mosiężnymi guzikami w czapce lokayskiej; Barbara z córką Anną Borowska matka Piotra rostu nie małego, niechuda, w latach podeszłych, curka zaś rostu będzie takiego jak i Symon Kwiklis ponurowata obydwie w prostym odzieniu; takowe ludzie przy ucieczce swej wykradli summy więcej dwóch set rubli srebrem; upraszam najpokorniej zwierzchnictwa i obywatelstwa, że jeżeliby takowe zbiegi gdzie okazali się dostawić do wyżey wspomnianego majątku; za co będzie w nadgodę ktoby ich złapał i dostawił dano rubli srebrem 40; ruwnie takż upraszam zwierzchnictwa postanemu żydowi Jankielowi Abramowiczowi na koniu czarnym; rozkazać dawać wszelką pomoc dla wysledzenia zbiegow w Państwie Rossyyskim, i jeżeliby trakt znalazł i w Królestwie Polskiem. Dat roku 1822 mca maja 18 dnia.

Grzegorz Kramarewski Rotmistrz Woysk Rossyyskich i Kawaler.

Roku 1822 maja 30 d. wolno w Gazecie Kurjera Litewskiego umieścić Wileński Ziemski Sędzia Aloizy Jasieński.

#### List gończy.

2. Z majątności Dubnik w powiecie Wileńskim o 6 mil od Wilna na trakcie Michaliskim należący do Dziedzictwa niżej podpisanego należny z dnia 31 zeszłego miesiąca maja w nocy zbiegł ze Dworu Dubnik Maciej Pieszek czyli Paszkiewicz wieku lat 22 mający, wzrostu szredniego, oczu czarnych, włosów ciemno blond nosa nieco zadartego, poddany skaską zajęty przy temże Dworze ogrodnikiem będący, skradł rzeczy następujące: surdutów dwa, jeden sukna szaraczkowego dobrego cały podszyty astrachanem, drugi koloru ciemno-zielonego sukna grubego, oba nowe, płaszcz lokayski z dwoma kołnierzami, sukna ciemno-szaraczkowego dobrego maytki rybsowe, talub z owczyń domowych, kaszkiot skurzany, i w gotowiznie rubli srebrnych 20, nadto zabrał trzy świadectwa szlachcicowi Marcellemu Jacuńskiemu służące, jedno od W. Makarega Bogatki z sześciolatniej służby a dwa od JW. Michała Meysztowicza Vice-Marszałka Ptu Upitskiego w roku 1821 wydane oraz metrykę familiyną tegoż Jacuńskiego w służbie w Dubnikach zostającego, upraszam przeto wzmiankowanego poddanego gdzie się okaże przytrzymać i do Sądu niższego Wileńskiego dostawić, zaozapewniając przyzwoitą nadgodę. ninieyszą awizacją podpisuję. Działo się w Dubnikach r. 1822 junii 5 dnia Michał Mineyko Sędzia Graniczny Ptu Kowieńskiego.

Sąd Exdywizorski.

2. Roku 1822 mca maja 20 dnia Sąd Podkomorsko Taxatorsko Exdywizorski, w dobrach dziedzictwa WW. Kiewnarskich w Pcie Szawelskim położonych, a Kiewnary zwanych exystujących; podaje do powszechney wiadomości, że sprawę konkursową między dziedzicami a kredytarami, działową oraz między rodzeństwem dziedzicow; nieodmiennie wezmie do namowy dnia

5 następującego mca czerwca, terażnieyszego 1822 roku, a na opóźniających się z wprowadzeniem poszukiwań zapisze amissyą; czyni zaś tę pro-longatę, w przyymowaniu dowodzeń, od daty dzisieyszej do dnia piątego czerwca; jedynie na ządanie stron procedujących; które nie były w stanie do daty dzisieyszej odbyć wszystkich głosów, wyłącza jednak od zasiadania i słuchania sprawy, dni świąteczne, oraz tabelne.

Jan Przeciszewski b. Podkomorzy Ptu Rosień., Tomasz Herubowicz b. Prezydent Ziem. Szawel., Jan Narbutt Sędzia Ziem. Szawelski Exdywizor.

#### Licytacja.

3. Niżej podpisany stosując się do rezolucyi Sądu Magistratu Wileńskiego dnia 27 marca roku terażnieyszego nastaley, uwiadamiam powszechność, że w dniu 5 nadchodzącego mca junii 1822 ruchomor. rozpocznie się publiczna wyprzedaż wszelkicyści to jest: srebra stołowego, brylantów, zegarków, porcelany, fajansu, szkła rozmaitego idalszych artykułów s.p. Woytowey Ludowiki Przemienieckiey, w domie nieletnich Przemienieckich, w Mieście Wilnie na ulicy Niemieckiey pod N. 384 położonym, lokujący się, i takowa licytacja ciągle w każdym dniu zrana i po południu, prócz dni Tabelnych i Świątecznych, do ukończenia zupełnego wyprzedaży, uskutecznić się będzie, aby więc na ninieyszą licytacją do kupi jawiono się, podając do powszechney wiadomości, na dowód podpisuję się. Dat w Wilnie roku 1822 miesiąca maja 31 dnia.

Marcin Straus R. M. W.

3. Roku 1822 maja 27 dnia. Sąd Taxatorsko Exdywizorski przewodnictwem uprzednio postanowionych rezolucyów, dla ostatecznego rozbioru sprawy konkursowey WW. Maryanny z Widmontów Matki Pisarzowey Grodzkiej, Ignacego Sędziego Gran. Felixa i Adama byłych, a Marcellego-terażnieyszego Assesorów Sądu Niższego Ziemskiego Powiatu Rosień. Dyrdów z ich kredytarami przewodzący się: w dniu 24 b. miesiąca do Miasta powiatowego Rosień, w komplecie zebranych, czynność juryzdyczną zareassumowawszy, dnia 10 następnego miesiąca czerwca, też sprawę postanowił ostatecznie wziąć w namowę, i o tem przez Gazetę Kurjera Litewskiego, strony interessowane potrzykrotnie zawiadamiając, że do terminu uopiero określonego, niejawione pretensye w tém Sądzie za uległe Amissyi ogłosi, ostrzega. Adam Kozakowski Prezes Sądu Ziem. Kowień. i Exdywizy.

#### Oświadczenie.

2. Oświadczenie Imieniem WJPani Anny Elżbiety Moyżellowey przeciwko WJPanu Janowi Henrykowi Moyżellowi i JPanu Dominikowi Skarżyńskiemu z następney okoliczności czyni się: majątek Mokniuny i Janopol w powiecie Trockim sytuowane, lubo na jedno imie obżalogo Moyżella kupione, wszakże za wspólne pieniądze przez ciąg życia swego z oszczędności zebrane, i dla tego takowe majątki stosownie do postanowienia samegoż obżalga Moyżella, przez Dekret Konsystorski Ewangielicki przy zakończonym rozwodzie między żalcą a obżalnym Moyżellem potwierdzone zostały w tych szczególnie punktach, że co rok dla żalcey współ z córką po rub. srebr. 650 czterma ratami w rok będzie opłacać, że po zeyściu z tego świata majątki wyż rzeczzone synowie, Karol i Jan Możellowie obeymą, z których przeznaczono dla córki Karoliny Moyżellówny rub. srebr. 24.000, że nakoniec długu na takowe majątki zaciągać niemożo. Pomimo to jednak, należney Annualy dla żalcey co rok punktualnie nie opłaca, dług zaciąga, i wypuściwszy w arędę majątek Janopol obżalnemu Skarżyńskiemu, od roku 1809 niszczy, ludzi ucie-



mieża; tak że już kilkanaście dymów włościańskich uchyło, i puste chaty pozostawały, które w zastaw rozmaitym osobom pooddawał. Taki postępek obżał. jest widocznie wymierzony na zrujnowanie sytuacji przez ciąg życia wspólnym staraniem uzbieraney. Przeto iżby obżałmu nikt pieniędzy ani pod pretekstem zastawy ani też na obliży nie pożyczal, oraz że zaciągnięte długi i pobrane zastawy nie znaczyć nie mogą, Publiczność stosownie do manifestu w Sądzie Gł. Lit. Wileń. 2go Departamentu w roku 1812 maja 7 dnia zaniesionego i w Kurjerze Litewskim w tymże roku dnia 29 w N. 43 w Dodatku zamieszczonego zastrzega, niemniej też że z obżałnym Skarżyńskim za zniszczenie włościan i przepędzenie onych mieć będzie process żalca z własnej instancyi zapowiada. Itakowe oświadczenie własną ręką podpisuję. Datt roku 1822 maja 31 dnia. Anna Elisabeth Moyschel.

Roku 1822 maja 31 dnia przed Aktami Grodzkimi Ptu Wileń. stawając obecnie WJP. Romuald Dowoyna Adwokat Subsell. Wileń. niniejsze oświadczenie do Akt podał. Przyjąłem Regent Józef Bohusz.

Roku 1822 junii 2 dnia. Takowe oświadczenie do Gazety Kurjera Littgo dozwala się przyjąć. Antoni Pomarnacki Sędzia Grodz. Wileń.

2 Excerpt oświadczenia do protokołu potocznego Ziemskiego Ptu Ihumeń w dacie niżej wyrażoney zapisanego pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Ptu stronie wydaje się.

Roku tysiąc osmset dwudziestego drugiego miesiąca maja szesnastego dnia.

Process współ z oświadczeniem w imieniu WW. Antoniego junkra tatarskiego ułańskiego pólku, Władysława Sędziego Ziemskiego Prużańskiego i Józefa Chorażyca prużańskiego braci Osowskich, przeciwko WW. Piotrowi podstolemu Parnawskiemu, Wincentemu, Janowi i Cyrilemu Sędziom Granicznym Pińskim Terleckim w następnym składzie: zeszła s. p. Róża Putkamerowa Stanu Sowieńnikowa mając swe dziedziczne dobra Błoń w Ihumeńskim, a Jackowszczyznę w Wołkowyskim powiatach sytuowane, swoim staraniem nabyte, niemając potomstwa bratu swojemu cioteczno rodzonemu zeszłemu Antoniemu Osowskiemu Chorażemu Prużańskiemu, oycowi zaś. pierwo Jackowszczyznę prawem wieczystym przyznanym, później Błoń testamentem formalnie i prawnie uczynionym i w Ziemstwie Ihumeńskim aktykowanym, jako najbliższemu swemu kuzynowi, uchylając wszystkich, jacyby się przyznawać do kuzynstwa mogli zapisała, i tymże testamentem do trzech kroć sta tysięcy złotych polskich różnym osobom zapłacić oycę żalujących zobowiązała, na skutek jakowego testamentowego zapisu zeszły oyciec zaś. po zeyściu testatorki w roku jeszcze 1814 bez żadney od nikogo przeszkody i interesowania się majątność Błoń objął, większą część przeznaczonych do opłaty testamentem summ opłacił i spokojnie sobie własność prawnie i formalnie zapisaną dziedziczył, między tem zdało się obżał. Terleckim w lat 8 po wyeksekwowaniu testamentu utworzyć napastną pretensją albowiem niebędąc żadnymi krewnymi zeszłej Putkamerowej, powodem tylko samego imiennictwa, jakby obżałowany należała sukcesya, najniesłuszniejszą i z samey zezdrości wynikłą sformowali, żalujących spokojność niewinnie zakłucili, a nie przestając na prześladowaniu napastnym procedrem niesłusznie utworzonym, jeszcze pełne fałszu i zmyślenia oświadczenie w Gazecie Kurjera Lit. pod N. 50 zamieścili, przeto aby do utworzonej napastney pretensyi i fałszów popisanych w oświadczeniu przez gazetę ogłoszonych nikt wiary nieprzykladał, żalujący ostrzegając powszechność o niewinne siebie prześladowanie oraz rzucane czernidło i fałsze naysolennie zażalają się, i przez ga-

zetę Kurjera Litewskiego ogłaszają. U tego oświadczenia podpis w protokule takowy. Felicyan Iwaszkiewicz Regent Graniczny Ptu Rzeczyckiego.

O zgodności z Protokulem Potocznym świadczę. Leonard Oziembłowski Z. P. J. Regent.

Wolno drukować Ziemski Ptu Ihumeńskiego Sędzia Jan Borsuk.

#### O g ł o s z e n i e.

3. Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż przez Kommissją przy Ministeryum Finansow w rzeczy długow Grafa Ogińskiego ustanowioną, przeznaczoną została wypłata z sum do niniejszego Rządu przez nabywców u JWW. Ogińskich dóbr wnoszących się, dla successorów Konsyliarza Petolda rubli sr. 2,629 kop. 17 i pół, dla Szefa woyik Polskich Stryjeńskiego rubli sr. 152 kop. 97; a zatem właściciele tych summ dla odebrania onych zechcą zgłosić się do pomienionego Wileńskiego Gubernialnego Rządu sami, lub przez prawnie umocowanych plenipotentów z pewnemi dowodami. Dat w Wilnie roku 1822 miesiąca maja 30 dnia.

Antoni Wierzbicki Sekretarz.  
Franciszek Perzanowski Naczelnik Stolu.

#### P r z e d a ż.

3. Sąd Magistratu Miasta Pttgo Kowna, za postąpieniem przed się sprawy z Instancyi Kompetitorów, do funduszu zeszłych do wieczności Michała i Katarzyny Brawackich Obywateli Kowieńskich, zbiegających się Dekretem Stanowym dnia 29 kwietnia idącego roku Jerowanym, udecydowawszy przez publiczną aukcyą sprzedaż domu tychże Brawackich w części murowanego, a w części drewnianego, z ogrodkiem fruktowym, na ulicy Gay-piotrowskiej w Mieście Kownie sytuowanego, w terminach 29 lipca 16 i 29 sierpnia teraźniejszego 1822 roku w Mieście Kownie odbywać się mającą, z upewnieniem, że nabywcy ofiarujący przy zaliczeniu w gotowiznie summy, razem z poszlinami Skarbowemi i za dostarczeniem walorowego summi licytacyyney odpowiedniego papieru, otrzyma akt urzędowy na swą osobę, potwierdzający Dziedzictwo rzeczono-go domu, i natychmiast do posesyi oraz użytkow prawem dozwolonych doprowadzony zostanie; dla powszechney wiadomości ogłasza, i żyjących nabycia wzywa. 1822 roku miesiąca maja 24 dnia. Działo stę na Sessyi. Jan Dahn Burmistrz. Jan Ranke Radca. Godfryd Zeynowil Radca Sądowy. Pisarz Wincenty Swolkien.

#### P r e n u m e r a t a.

3. Expedycja Gazetnia Głównego Pocztamtui Litewskiego uwiadamia, iż można prenumerować na pisma peryodyczne polskie, w Warszawie wydawane: 1) Wanda czyli Tygodnik polski kosztuje rocznie srebrem rubli dwanaście; 2) Gazeta Literacka, kosztuje rocznie rubli dziesięć.

#### Wyjeżdżają za granicę.

2. Do Austryi i Prus Szlachcic Gubernii Wileńskiej, Wincenty Dobrowolski na dziesięć miesięcy.

2. Na powrót do familii swojej do Tyrolu, Katarzyna Oliwiero.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		W i a t r y.		Odmiana w powiet.	
	dnia 5	średnia	27	cal. 6,16	lin.	+ 10,5	stopni	Północ. Zachodni	Deszcz	
		dnia 6	średnia	27	— 6,7	—	+ 10,8	Zachodni	Pochmurno	
		dnia 7	godz. 5	27	— 3,6	—	+ 11,	Połudn. Zachodni	Pochmurno	